

**Część - 3**  
**Śpiewnik KSR**



**KRAJOZNAWCY**

**Krajoznawcze**  
**Spotkania Rodzinne**

## Nr 51 - MAZURY

słowa i muzyka: W. Jurzykowski

Błękit jeziora dokoła, a tam w oddali gdzieś las.

Słońce i przestrzeń nas woła, tutaj więc spędź wolny czas.

### **Ref.**

Hej, Mazury, jak wy cudne, gdzie jest taki drugi kraj!

Tu zapomnisz chwile trudne, tu przeżyjesz życia maj.

Do namiotu od ogniska trzeba wracać, pora, czas.

Już nadchodzi nocka bliska, hej, Mazury, witam was!

Chłopak z dziewczyną ze wzgórza patrzą na las w głębi wód.

Słońce się w falach zanurza, nadchodzi zmierzch, powiał chłód

### **Ref.**

Hej, Mazury, jak wy cudne...

Piękna jest nasza kraina, domki bielutkie jak śnieg,

A nad jeziorem dziewczyna, chciałbym z nią przeżyć choć wiek.

### **Ref.**

Hej, Mazury, jak wy cudne...

*\*Piosenka harcerska*

## Nr 52 – ODPOWIE CI WIATR

### BLOWIN'IN THE WIND

*muzyka: Bob Dylan*  
*słowa ang. Bob Dylan*

Przez ile dróg musi przejść każdy z nas, by mógł człowiekiem się stać?

Przez ile mórz lecieć ma biały ptak, nim w końcu opadnie na piach?

Przez ile lat będzie kanion ten trwał, nim w końcu rozkruszy go czas?

#### **Ref.**

Odpowie ci wiatr, wiejący przez świat

Odpowie ci, bracie, tylko wiatr.

Przez ile lat będzie trwał góry szczyt, nim deszcz go na mórz zniesie dno? Przez

ile ksiąg pisze się ludzki byt, nim wolność w nim wpisze ktoś?

Przez ile lat nie odważy się nikt zawołać, że czas zmienić świat?

#### **Ref.**

Odpowie ci wiatr...

Przez ile lat ludzie giąć będą kark, nie wiedząc, że niebo jest tuż?

Przez ile łez, ile bólu i skarg przejść trzeba i przeszło się już?

Jak blisko śmierć musi przejść obok nas, by człowiek zrozumiał swój los?

#### **Ref.**

Odpowie ci wiatr, wiejący przez świat

Odpowie ci, bracie, tylko wiatr.

Odpowie ci wiatr, wiejący przez świat

I ty swą odpowiedź rzuć na wiatr.

## Nr 53 – POŻEGNANIE GÓR

*muzyka tradycyjna  
słowa polskie: Piotr Warcholak*

Słońca dysk zaginął już w konarach, na polanę spłynął szary mrok.

Smętnie zadzwoniła gdzieś gitara, w ciemnej ciszy czyjś zamiera krok.} *bis*

Przy ognisku wędrowców gromada, w blasku iskier zamarł cieni krąg,

Wysłuchują struny opowiadań, zasłyszanych gdzieś daleko stąd.} *bis*

Pięciolinii wyznaczonym szlakiem błędzi zapomniani, niemy cień,

A w swych troskach smętnie zadumany żegna świątek odchodzący dzień.} *bis*

Znika w dali kalejdoskop twarzy, zgasłych ognisk dym już sięga chmur,

Pomyśl, ile niespełnionych marzeń łączy z sobą pożegnanie gór.} *bis*

Już nie znikną góry z twoich wspomnień, oczy ikon, nieprzebyty szlak,

Szumu jodeł nie da się zapomnieć, będziesz do nich wracał w swoich snach.} *bis*

*\*Piosenka oparta na ludowej melodii ukraińskiej*

## Nr 53a – PIEŚŃ POŻEGNALNA

*melodia szkocka  
słowa: J. Litwiniuk*

Ogniska już dogasa blask,  
Braterski splećmy krąg,  
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd  
Ostatni uścisk rąk.

***Ref.***

Kto raz przyjaźni poznał moc,  
Nie będzie trwonił słów.  
Przy innym ogniu, w inną noc  
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,  
Co połączyła nas.  
Nie pozwolimy by ją stał  
Nieubłagany czas.

***Ref.***

Kto raz przyjaźni poznał moc ...

## Nr 53b – WROCLAWSKA PIOSENKA

muzyka: Jerzy Harald  
słowa: Krystyna Wnukowska

Wieczór zapada, już noc niedaleko  
Już gwiazdy migocą na niebie  
Srebrzy się Odra, najmiłsza ma rzeka  
i płynie z piosenką do ciebie

Mkną po szynach niebieskie tramwaje  
Przez wrocławskich ulic sto  
Tu przechodnia uśmiechem witają  
Dzieci, kwiaty i każdy dom

**Ref.** Na przystankach nuca słowiki  
Dźwięczy śpiewem stary park  
Przez Sępolno, Zalesie i Krzyki  
Niesie melodię wrocławski wiatr

A kiedy rankiem fabryczne syreny  
Dzień dobry powiedzą znów miastu  
Słońko jak jaskier wykwitnie z zieleni  
Dziewczyna zaśpiewa przy pracy:  
Mmm  
Mmm

**Ref.** Na przystankach nuca słowiki  
Przez Sępolno, Zalesie i Krzyki  
Niesie melodię wrocławski wiatr  
Na przystankach nuca słowiki  
Przez Sępolno, Zalesie i Krzyki  
Niesie melodię wrocławski, melodię wrocławski  
Melodię wrocławski wiatr.

## Nr 54 – HAWIARSKA KOLIBA

słowa: W. Witek

Już księżyc na niebo wychodzi, zapłoną dokoła ogniska  
*I wkrótce popłynie z Hawiarskiej Koliby*  
*Melodia nam wszystkim tak bliska*                    **bis**

Usiadła już brać rozśpiewana dokoła złotego ogniska  
*Wiatr niesie melodię z Hawiarskiej Koliby*  
*Nad pola, nad lasy, nad urwiska*                    **bis**

Zaniesie wiatr naszą melodię do domów Wołochów i Łemków  
*Piosenkę rajdową z Hawiarskiej Koliby*  
*Piosenkę krakowskich studentów*                    **bis**

Już księżyc blednie na niebie i promień słońca już błyska  
*Pogasły ogniska w Hawiarskiej Kolibie*  
*Do snu kładzie się cała izba*                    **bis**

*\*Piosenka studentów krakowskiej AGH z lat 60-tych*

## Nr 55 – KRAJKA

Chorałem dzwonek dzień rozkwita,  
Jeszcze od rosy rzęsy mokre,  
We mgle turkocze pierwsza bryka,  
Słońce wyrusza na włóczęgę.

*Ref.*

Drogą pylistą, drogą polną,  
Jak kolorowa panny krajka,  
Słońce się wznosi nad stodołą,  
Będziemy tańczyć walca...  
A ja mam swoją gitarę,  
Spodnie wytarte i buty stare,  
Wiatry niosą mnie na skrzydłach.  
A ja mam swoją gitarę,  
Spodnie wytarte i buty stare,  
Wiatry niosą mnie

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce,  
Żuraw się wsparł o cembrowinę  
Wiele nanosi wody jeszcze,  
Wielu się ludzi z niej napije.

*Ref.*

Drogą pylistą, drogą polną ...



## Nr 56 – GDZIE TA KEJA

muzyka: Jerzy Porębski

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:  
- Stary, czy masz czas?  
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,  
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,  
Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym:

**Ref.**

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht?  
Gdzie ta koja wymarzona w snach?  
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?  
Gdzie ta brama na szeroki świat?

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht?  
Gdzie ta koja wymarzona w snach?  
W każdej chwili płynę w taki rejs,  
Tylko gdzie to jest? Gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,  
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz,  
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,  
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

**Ref.**

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht? ...

Przeszły lata zapyziałe, rzesą zarósł staw,  
Na przystani czółno stało - kolorowy paw.  
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,  
Lecz wciąż marzy o załodze ten samotny łeb.

**Ref.**

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht? ...

...

Tylko gdzie to jest? Gdzie to jest?  
Tylko gdzie to jest?

## Nr 57 – PRZYJACIELE

*Słowa i muzyka: Piotr Kasperczyk*

Tam dokąd chciałem już nie dojdę szkoda zdzierać nóg.

Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.

Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie.

Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg.

**Ref.**

Hej, przyjaciele! Zostańcie ze mną.

Przecież wszystko to, co miałem, oddałem wam.

Hej, przyjaciele! Choć chwilę jedną.

Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam.

Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już.

Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi.

Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną.

Tak, jak człowiek, który zgubił od swego domu klucz.

**Ref.**

Hej, przyjaciele! Zostańcie ze mną ...

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg.

Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.

Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie.

Zamazanych drogowskazów nie odczytam już.

**Ref.**

Hej, przyjaciele! Zostańcie ze mną...

## Nr 58 – A MNIE JEST SZKODA LATA

*muzyka: Adam Lewandowski*

*słowa: Emanuel Schlechter*

Moja żona mnie dzisiaj skrzyczała,  
Powiedziała, że mazgaj, że głupi,  
Że się za mnie ze wstydu rumieni.  
Kiedy wreszcie zmądrzeję już raz!

A na śmiesznym tle sprawa powstała,  
Poprosiłem, poziomek niech kupi.  
"Zdziecinniałeś - powiada - w jesieni?"  
To już jesień? Jak leci ten czas!

I westchnąłem: No patrz, już po lecie,  
Po wakacjach, po słońcu, mój Boże,  
Już się robi szaruga na świecie,  
Jasnych spodni już chyba nie włożę.

Wkrótce zaczną się deszcze i ślota.  
Na to ona, przepraszam: "Idiota!"  
Uśmiechnąłem się: mów sobie zdrowo,  
Ty wiesz swoje, a ja swoje wiem.

**Ref.** A mnie jest szkoda lata

I letnich złotych wspomnień,  
Niech mówią "głupi" o mnie,  
A mnie jest żal...

Za oknem szaro, smutno,  
A jeszcze przed miesiącem  
Wesoło, zieleń, słońce...  
Naprawdę żal.

To tak jak gdyby  
Ktoś najdroższy nagle odszedł  
I zabrał radość, uśmiech,  
A zostawił łzy.

Dlatego żal mi lata  
I ludzi żal, i nieba,  
Po którym płyną smutne  
Jesienne mgły.

Człowiek pensję ma gorzej niż marną,  
Dwieście złotych miesięcznie, niewiele,  
Ale w lecie tych dwieście to suma,  
Można za nią jak król jakiś żyć.

Słońce grzeje, opala za darmo,  
Wisłę gratis masz w każdą niedzielę,  
Ptaki dają bezpłatne koncerty,  
Nawet nie chce się jeść ani pić!

Jesień owszem, jest piękna, bogata,  
Bardzo strojna i pełna kolorów,  
Ale skąd, skąd jesieni do lata,  
Do lipcowych, sierpniowych wieczorów.

Jeszcze trochę i zima przyleci,  
Pełna śniegu, zawiei, zamieci,  
A mnie w głowie poziomki i głupstwa,  
Jakaś Wisła i koncert, i las...

**Ref.** A mnie jest szkoda lata ...

## Nr 59 – WYSOWA

słowa i muzyka: Ireneusz Lament

Czy jesteś piechurem, czy zdrowie masz złe,  
Jedź do Wysowej, tam czeka cię  
Mała pijalnia w parku wśród drzew,  
Karczma Łemkowska i Szumniaka szmer

**Ref.** Wysowa, Wysowa

Kto nie kocha  
Twych zielonych wzgórz?  
Wysowa, Wysowa do niej  
Powrócisz tu znów.

Wiosną, latem, jesienią  
I gdy trzyma mróz,  
Wysowa, Wysowa  
Do niej powrócisz tu znów.

W dali Lackowa ukryta we mgle,  
Jawor, Bieliczna i Ostry Wierch,  
W sercu Wysowej - Zdrojowy Park,  
Tu ci ktoś powie, że kocha się raz.

**Ref.** Wysowa, Wysowa ...

## Nr 59a – POSZŁA KAROLINKA

Poszła Karolinka do Gogolina }*bis*  
A Karliczek za nią, jak za młodą panią  
Z flaszczką wina.

Wróć se, Karolinko, napij se wina }*bis*  
A bydziesz czerwona, a bydziesz czerwona  
Jako malina.

Pod tom kamienicom bronny koń stoi }*bis*  
Już se Karolinka, już se Karolinka  
do ślubu stroi.

Jak se nastroiła, bardzo płakała }*bis*  
Swój zielony wionek, swój zielony wionek  
Z głowy stargała.

Szła do Gogolina przed się patrzyła }*bis*  
Ani się na swego synka szykownego  
Nie obejrzała.

Wróć se Karolinko, bo jadom goście }*bis*  
Jo se już nie wróca, bo se bardzo smuca,  
boch jest na moście.

Prowadźże mnie, dróżko, hen, w szeroki świat }*bis*  
Znojda tam inkszygo synka szykownego,  
Co mi bydzie rad.

Nie goń mnie Karliczku, czego po mnie chcesz? }*bis*  
Joch ci już pedziała, nie byda cię chciała,  
Sam to przeca wiesz.

Wróć se Karolinko, czemu idziesz precz? }*bis*  
Nie odpowiem tobie, po swojemu zrobię,  
To nie twoja rzecz.

Nie odpowiedziała, synka odbieżała,  
Oj, okropno rzecz!

## Nr 60 – GONIĆ MARZENIA

słowa ros.: Jurij Kukin

Na włóczęgę już wyruszyć przyszła pora  
Las nas woła śpiewem ptaków, szumem drzew  
I wołają nas już pola i jeziora  
Zeszłoroczny nasz wesoły pomnąc śpiew  
Ludzie mają swoje prace, ludzie lubią się bogacić  
Pełne brzuchy mają, chcą mieć pełen trzos  
*A ja gonię, a ja gonię swe marzenia*  
*Szczęścia szukam, gdzie kaczeńce i gdzie wrzos.      bis*

Tym, co iść nie lubią mówię do widzenia,  
Za dni kilka może znów powrócę tu.  
Idę w świat, by tam dogonić swe marzenia,  
Aby spełnić kilka swoich złotych snów.  
Więc z dziewczyną swą pod rękę, i z gitarą, i z piosenką  
Precz mi troski, precz przykrości - słońce świeć  
*Idę gonić, idę gonić swe marzenia*  
*I spokoju szukać pośród starych drzew.      bis*

Tak to proste, że i gadać szkoda czasu,  
Lepiej plecak wziąć i iść przed siebie wprost  
Szukać wiatru i zapachów szukać lasu,  
Jak najdalej zadymionych wielkich miast.  
Zrozum bracie, to tak trzeba - łóżkiem trawa, dachem drzewa,  
Z wiatrem biegać i z ptakami śpiewać w głos.  
*Trzeba gonić, trzeba gonić swe marzenia,*  
*A nie czekać, ile trosk przyniesie los.      Bis*

## **Nr 61 – POLONEZ WARSZAWSKI**

*muzyka: Tadeusz Sygietyński*

*słowa: Jerzy Ficowski*

Chociaż tyle w świecie miast,  
Więcej, niż na niebie gwiazd,  
Tu najpiękniej płynie czas,  
Najbliższa sercu jest, Warszawa.

Nikt już nie odejdzie stąd,  
Drogi jest nam każdy kąt,  
Dzieło naszych serc i rąk,  
Nasza дума, nasza sława.

Tu zaułków dawnych cień  
Z gruzu-śmy do gwiazd podnieśli,  
Tu przepływa dzień za dniem,  
Niby nuta naszej pieśni.

Śmieje się Warszawa znów  
Najserdeczniej, najweselej  
Rozumiemy się bez słów  
Jak przyjaciel z przyjacielem.

Gdzie jest taki drugi wiatr,  
Gdzie jest taki młody świat,  
Gdzie od tyłu, tylu lat  
Jest naszych serc gorących przystań

Nie nad brzegiem obcych mórz,  
Tylko tutaj, tu i już  
Gdzie w pogodę i wśród burz  
Brzeg warszawski pieści Wisła

Płynie Wisła aż od gór,  
Mija fala brzeg piaszczysty.  
Nawet nam odmłodził nurt  
Starej rzeki, naszej Wisły.

Tu opada słońca blask  
W srebrnej Wisły nurty młode.  
Najpiękniejsze z naszych miast  
W jej spokojną patrzy wodę.

Chociaż w świecie tyle miast  
Więcej, niż na niebie gwiazd,  
Tu najpiękniej płynie czas,  
Najbliższa sercu jest, Warszawa.



## **Nr 62 – KOLEDA DLA NIEOBECNYCH**

*muzyka: Zbigniew Preisner*

*słowa: Szymon Mucha*

A nadzieja znów wstąpi w nas.  
Nieobecnych pojawią się cienie.  
Uwierzymy kolejny raz  
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.  
I choć przygasł świąteczny gwar,  
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu,  
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,  
Wbrew tak zwanej ironii losu.

Daj nam wiarę, że to ma sens.  
Że nie trzeba żałować przyjaciół.  
Że gdziekolwiek są - dobrze im jest,  
Bo są z nami choć w innej postaci.  
I przekonaj, że tak ma być,  
Że po głosach tych wciąż drży powietrze.  
Że odeszli po to by żyć,  
I tym razem będą żyć wiecznie

Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat,  
Żeby zająć wśród nas puste miejsce przy stole.  
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas,  
I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole.

A nadzieja znów wstąpi w nas.  
Nieobecnych pojawią się cienie.  
Uwierzymy kolejny raz,  
W jeszcze jedno Boże Narodzenie .  
I choć przygasł świąteczny gwar,  
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu,  
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,  
Wbrew tak zwanej ironii losu.

Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat,  
Żeby zająć wśród nas puste miejsce przy stole.  
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas,  
I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole.

## Nr 63 – HEJ GÓRAL CI JO, GÓRAL

słowa: Kazimierz Przerwa-Tetmajer

Hej, górol ci jo, górol  
Hej, spod samiuśkich Tater  
*Hej descyk mnie ukompoł*  
*Hej ukołysoł wiater.      bis*

Hej descyk mnie ukompoł  
Hej wiater ukołysał  
*Hej, cozem sie napłakoł*  
*Ale mnie nikt nie słysoł.      bis*

Hej, nicego mi nie zal  
Hej, ino kapelusa  
*Hej, cok sie jej nakłanioł*  
*Hej nie kciała, psia dusa!      bis*

## Nr 64 – ROZTOCZE

Spójrz ile gwiazd, ile gwiazd lśni na niebie  
Jakby na przekór blask słońca w nich zgasł  
Będę szczęśliwy, gdy sobie odjedziesz  
Ty i Roztocze zbyt wiele na raz.

Pójdę nad Tanew, głęboką nocą  
Tanew, co skradła księżycy blask  
Gdzie na dnie w wodzie, jasno migoce  
Ta najszcześniejsza ze wszystkich gwiazd.

Czas cię nie wzruszył, ni droga wprost w słońce  
Drwiłaś z zachwytu i klęłaś na los,  
Że wszystko dla mnie , że wszystko męczące  
Więc mam cię dosyć, powtarzam to w głos.

Wolę Roztocze z Krągłym Gorajem  
wieżę Wapielni, sosnowy las,  
Czartowe Pole razem z czartami,  
Szumy nad Tanwią, głęboki piach.

Nie mów już dłużej i tak nie zrozumiesz,  
Że ciężki plecak, że upał, że kurz,  
Czaru Roztocza i tak nie pojmujesz,  
Pytasz dlaczego, więc mówię ci już.

Ty swojej gwiazdy szukasz na niebie  
Moja zaś gwiazda nad Tanwią lśni,  
Spadła raz z nieba w srebrzystą wodę  
I za Roztoczem dziś tęskno mi ...

## Nr 66 – ROZKWITAŁY PĄKI BIAŁYCH RÓŻ

słowa: Kazimierz Wroczyński, Jan Lankau i in.

muzyka: Mieczysław Kozar-Słobódzki

Rozkwitały pąki białych róż.  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już.  
*Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat*  
*Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. bis*

Kładłam ci ja idącemu w bój  
Białą różę za karabin twój.  
*Nimesz odszedł mój Jasieńku stąd,*  
*Nimesz próg przestąpił kwiat na ziemi zwiądl. bis*

Ponad stepem nieprzejrzana mgła  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka  
*Przyszła zima, opadł róży kwiat*  
*Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad. bis*

Już przekwitły pąki białych róż  
Przeszło lato, jesień, zima już  
*Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej*  
*Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej. bis*

Hej, dziewczyno ułan w boju padł  
Choć mu dałaś białej róży kwiat  
*Czy nieszczerzy był twej dłoni dar?*  
*Czy też może wygasł twego serca żar? bis*

W pustym polu zimny wicher dmie  
Już nie wróci twój Jasieńko, nie  
*Śmierć okrutna zbiera krwawy łup*  
*Zakopali Jasia twego w ciemny grób. bis*

Jasieńkowi nic nie trzeba już  
Bo mu kwitną pąki białych róż  
*Tam pod jarem, gdzie w wojence padł*  
*Wyrósł na mogile białej róży kwiat. bis*

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie.  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.  
*Policzony będzie trud i znój,*  
*Za ojczyznę poległ ukochany twój. bis*

## Nr 67 – HEJ BYSTRA WODA

Hej bystro woda, bystro wodzicka

Pytało dziewce o Janicka.

*Hej lesie ciemny, wirsku zielony*

*Ka mój Janicek umilony.      **bis***

Hej mój Janicku, miły Janicku,

Nie chodź po orawskim chodnicku.

*Hej dość ty żeś już nagnał łowiecek.*

*Ostań przy dziewczynie kolwiecek!      **bis***

Hej o Janicka nie pytaj dziewce,

Bo łon o Tobie słyseć nie chce.

*Tyś go wydała łorawskim panom*

*Teraz se roncek nie załamuj      **bis***

Hej powiadali, hej powiadali,

Hej ze Janicka porubali,

*Hej porubali go Orawiany*

*Hej za łowiecki, za barany      **bis***

Hej tam spod Tater, spod siwych Tater

Hej podlotuje halny wiater

*Hej porokuje, leci z nowiną*

*Że nasi idą ku dolinom      **bis***

## Nr 68 – JADE W GÓRY NA JAWIE ŚNIĆ

*słowa i muzyka: Sławomir Chojnacki*

Staruszek pociąg ciężko dysząc  
Z długim podjazdem zмага się  
I już za chwilę zza zakrętu  
Wyniosła grań wyłoni się.

Rozpoznam znów znajome szczyty  
Tam dumny rycerz w chmurach śpi  
Stanę na Równi, zarzucę plecak  
I pójdę w góry na jawie śnić.

Znajomą ścieżką wzdłuż potoku  
Na przełęcz poprowadzi szlak  
W perlistej wodzie zanurzę dłonie  
Poczuję jej źródłany smak.

Znów będę piął się na wierchy  
Kozice drogę wskażą wśród chmur  
Zostawię w dole strzeliste świerki  
I będę wdychał zapach gór.

A gdy odjazdu przyjdzie smutny czas  
Nie będę długo żegnał się.  
Przyjadę tutaj jeszcze nie raz,  
Bo w górach moje serce jest

Popatrzę w postrzępioną dal  
A echo mnie pocieszy, że  
Przyjadę tutaj jeszcze nie raz,  
Bo w górach moje serce jest

## **Nr 69 – MI DO NIEBA**

*słowa: Joanna Goc  
muzyka: Sławomir Chojnacki*

Mi do nieba iść nie trzeba  
Tutaj mam swój własny raj  
Ach, jak piękne jest to życie,  
Moje miejsce, własny kraj.

Kocham tę ziemię,  
Ojczyste pejzaże  
Za piękno ukryte,  
Za czar wyobrażeń  
Kocham tę ziemię,...

Dziękuję Ci, Boże  
Za kraju oblicze,  
Za bliskość świata  
I za moje życie.  
Dziękuję Ci, Boże...

## **Nr 70 – PIERWSZA BRYGADA** (wersja oryginalna)

słowa: Tadeusz Biernacki i Andrzej T. Hałaciński  
muzyka: prawdopodobnie Andrzej Brzuchal-Sikorski

Legiony to żołnierska nuta,  
Legiony to straceńców los.  
Legiony to żołnierska buta,  
Legiony to ofiarny stos.

**Ref.**

*My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy nasz życia los,  
Na stos, na stos.*

**bis**

O, ileż mąk, ileż cierpienia  
O, ileż krwi, wylanych łez.  
Pomimo to nie ma zwątpienia,  
Dodawał sił wędrówki kres.

**Ref.**

*My, Pierwsza Brygada ...*

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,  
Nie wierząc w to, że chcieć - to móc.  
Laliśmy krew osamotnieni,  
A z nami był nasz drogi wódz!

**Ref.**

*My, Pierwsza Brygada ...*

Nie chcemy już od was uznania,  
Ni waszych mów, ni waszych łez.  
Skończyły się dni kołatania  
Do waszych serc, do waszych kies.

**Ref.**

*My, Pierwsza Brygada ...*

Pamięta wszak Warszawa chwile,  
Gdy szara garść legionów szła.  
Rzucili nam: germanofile  
Spod oka znów spłynęła łza.

**Ref.**

*My, Pierwsza Brygada ...*



Dzisiaj już my jednością silni  
Tworzymy Polskę - przodków mit,  
Że wy w tej pracy nie dość pilni,  
Zostanie wam potomnych wstyd!

**Ref.**

*My, Pierwsza Brygada ...*

Inaczej się dziś zapatrują  
I trafić chcą do naszych dusz,  
I mówią, że nas już szanują,  
Lecz właśnie czas odwetu już!

**Ref.**

*My, Pierwsza Brygada ...*

Dziś nadszedł czas pokwitowania  
Za mękę serc i katusz dni.  
Nie chcecie więc politowania,  
Zasadą jest: za krew chciej krwi.

**Ref.**

*My, Pierwsza Brygada ...*

Umieliśmy w ogień zapału  
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,  
Nieść życie swe dla ideału  
I swoją krew i marzeń sny

**Ref.**

*My, Pierwsza Brygada ...*

Potrafim dziś dla potomności  
Ostatki swych poświęcić dni,  
Wśród fałszów siać zew szlachetności  
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

**Ref.**

*My, Pierwsza Brygada ...*

## Nr 71 – DZIESIĘĆ W SKALI BEUFORTA

słowa: Jerzy Kondratowicz  
muzyka: Krzysztof Klenczon

Kołysał nas zachodni wiatr,  
Brzeg gdzieś za rufą został.  
I nagle ktoś jak papier zbladł:  
Sztorm idzie, panie bosman!

**Ref.**

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: - Ech, do czorta!  
Nie daję łajbie żadnych szans!  
Dziesięć w skali Beauforta!

Z zasłony ołowianych chmur  
Ulewa spadła nagle.  
Rzucało nami w górę, w dół,  
I fala zmyła żagle.

**Ref.**

A bosman tylko zapiął płaszcz ...

Gdzie został ciepły, cichy kąt  
I brzegu kształt znajomy?  
Zasnuły mgły daleki ląd  
Dokładnie, z każdej strony.

**Ref.**

A bosman tylko zapiął płaszcz ...

O pokład znów uderzył deszcz  
I padał już do rana.  
Piekielnie ciężki to był rejs,  
Szczególnie dla bosmana.

**Ref.**

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: - Ech, do czorta!  
Przedziwne czasem sny się ma.  
Dziesięć w skali Beauforta! Dziesięć w skali Beauforta!

## Nr 71a – MORZE, NASZE MORZE

*muzyka i słowa: Adam Kowalski*

Chociaż każdy z nas jest młody,  
Lecz go starym wilkiem zwa,  
My, strażnicy polskiej wody,  
Marynarze polscy to.

**Ref.**

Morze, nasze morze,  
Wiernie ciebie będziem strzec!  
Mamy rozkaz cię utrzymać  
Albo na dnie, na dnie twoim lec,  
Albo na dnie z honorem lec.

Żadna siła, żadna burza  
Nie odbierze Gdyni nam.  
Własna flota, choć nieduża,  
Czujnie strzeże portów bram.

**Ref.**

Morze, nasze morze ...

## Nr 72 – MORSKIE OPowieŚCI

Kiedy rum zaszumi w głowie  
Cały świat nabiera treści,  
Wtedy człowiek chętnie słucha  
Morskich opowieści

### **Ref. – wersja 1.**

*Kto chce, ten niechaj słucha  
Kto nie chce, niech nie słucha  
Jak balsam to dla ucha  
Morskie opowieści.*

*Hej-ha, kolejkę nalej,  
Hej-ha, kielichy wznieście.*

*To zrobi doskonale  
Morskim opowieściom.*

Pływał raz marynarz, który  
Żywił się wyłącznie pieprzem  
Sypał pieprz do konfitury  
I do zupy mlecznej

Łajba to jest morski statek  
Sztorm to wiatr, co dmucha z gestem  
Cierpi kraj na niedostatek  
Morskich opowieści

Może ktoś się będzie zżymał  
Mówiąc, że to zdrożne wieści,  
Ale to jest właśnie klimat  
Morskich opowieści.

Niech drżą gitary struny,  
Niech wiatr grzywacze pieści,  
Gdy płyniemy pod banderą  
Morskich opowieści.

Był na „Lwowie” młodszy majtek,  
Czort, nie człowiek, bestia taka,  
Że sam kręcił kabestanem  
I to bez handszpaką.

Jak pod Helem raz dmuchnęło,  
Żagle zdarła moc nadludzka,  
Patrzę - w koję mi przywiało  
Nagą babę z Pucka.

### **Ref. – wersja 2.**

*Kto chce, ten niechaj wierzy  
Kto nie chce, niech nie wierzy  
Nam na tym nie zależy,  
Więc wypijmy jeszcze!*

*Hej-ha, kolejkę nalej,  
Hej-ha, kielichy wznieście*

*To zrobi doskonale  
Morskim opowieściom.*

Rudy Joe, kiedy popił  
Robił bardzo głupie miny.  
Albo skakał też do wody  
I gonił rekiny!

I choć rekin twarda sztuka,  
Ale Joe w wielkiej złości  
Łapał gada od ogona  
I mu łamał kości!

Do Falklandów płynęliśmy,  
Doskonale brała ryba,  
Mogłeś wędką wtedy złapać  
Nawet wieloryba.

Kiedy szliśmy przez Pacyfik  
wiatr pozrywał wszystkie wanty,  
Przytuliłem się do kłopa  
I śpiewałem szanty.

Pij bracie, pij na zdrowie,  
Jutro ci się humor przyda,  
Spirytus ci nie zaszkodzi,  
Sztorm idzie - wyrzgasz.

Kiedy znudzą ci się szanty,  
I obrzydną ci Mazury,  
To pier\*\*\*nij kapitana,  
I uciekaj w góry

## **Nr 73 – POD ŻAGLAMI „ZAWISZY”**

*słowa i muzyka: Maria Bukar-Waldowa, Zawiszacy*

Pod żaglami „Zawiszy”  
Życie płynie jak w baśni,  
Czy to w sztormie, czy w ciszy,  
Czy w noc ciemną, dzień jasny.

Białe żagle na masztach  
Widok mają mocarny,  
W sercu radość i siła,  
To „Zawisza” nasz „Czarny”.

Kiedy grot ma dwa refy,  
Fala pokład zalewa,  
To załoga „Zawiszy”,  
Czuje wtedy, że pływa.

Więc popłynemy raz jeszcze  
W tę dal siną bez końca,  
Aby użyć swobody,  
Wiatru, morza i słońca.

## Nr 73a – WESOŁA MARYNARSKA WIARA

słowa: Tadeusz Dębicki

Wesoła marynarska wiara,  
szczęsny jej życia los.  
Nie to, co z lądu armia szara,  
która ma pusty trzos.

**Ref.**

Marynarz w noc się bawi,  
w hamaku we dnie śpi (tra la la).  
*Czy to na Bałtyku, czy na Atlantyku*  
*ze swego losu drwi.           bis*

Na spacer jedzie do New Yorku,  
By zwiedzić ziemi szmat.  
Dolarów pełno ma w swym worku  
I zna go cały świat.

**Ref.**

Marynarz w noc się bawi ...

Ma w każdym porcie narzeczoną,  
Używa sobie fest.  
Niejedna chciała być mu żoną,  
Lecz on nie frajer jest...

**Ref.**

Marynarz w noc się bawi ...

## Nr 74 – BOSMAN

słowa: Tadeusz Śliwiak

Na pokładzie od rana ciągle słychać bosmana,  
Bez potrzeby piekielnie się drze.  
Choćbyś ręce poranił, bosman zawsze cię zgani,  
I powiada: „Zrobione jest źle!”

„Co wam chłopcy się stało? Jeszcze raz czyścić działo!  
Jak do żarcia, to każdy się rwie.  
Trzeba wiedzieć od dziecka, to nie balia, ni niecka,  
Że to okręt wojenny RP”.

Ale czasem się zdarzy, że się bosman rozmarzy  
Każdy bosman uczucie to zna.  
Gdy go wtedy poprosisz, swą harmonię przynosi,  
Siada w kącie, na rufie, i gra.

Opowiada o morzach, o bezkresnych przestworzach,  
I o walkach, co przeżył w te dni,  
O dziewczynach z Bombaju, co namiętnie kochają  
I całują tak mocno, do krwi.

Jeśli spytasz go tylko, o czym myślał przed chwilką  
I w czym właśnie zatopił swój wzrok,  
„Hej, tam w Gdyni - odpowie - będę stawał na głowie,  
Tak do serca mi przypadł ten port”.

„I ja też majtkiem byłem, tak jak wy, pokład myłem,  
Wiem, że praca nie łatwa, to nie  
Aby zostać bosmanem, tak jak ja nim zostałem  
Trza się chłopie namęczyć, że hej!”

Urwał bosman, wiatr ścicha, aż tu nagle, u licha,  
Coś tak jasno błysnęło we mgle.  
Ujrzał bosman, jak cała Polska w blaskach wstawała,  
Na pokładzie okrętu RP.

## Nr 75 – CHŁOPCY, AHOJ

słowa: Włodzimierz Głowacki

Chłopcy, ahój! Niebieskie morze jest  
*I wiatr na wantach piosenkę gra,*  
*A żagle są tak białe.   **bis***

Chłopcy, ahój! Niebieskie oczy jej  
*Żegnając statek, co płynął w dal,*  
*Widziały żagle białe.   **bis***

Chłopcy, ahój! Niebieskie morze lśni,  
*Rozpala pokład słoneczny żar,*  
*Obwisły żagle białe.   **bis***

Chłopcy, ahój! Ściemniała morska toń,  
*Sztorm zrywa liny i łamie ster,*  
*I targa żagle białe.   **bis***

Chłopcy, ahój! Zatonął statek nasz,  
*Zaloga poszła na ciemne dno,*  
*Zniknęły żagle białe.   **bis***

Chłopcy, ahój! Niebieskie oczy jej,  
*Zalane łzami, patrzyły w dal,*  
*Widziały tylko fale.   **bis***



## Nr 75a – HEJ, ŻEGLUJŹE

*tekst kaszubski z XVII w  
muzyka Jan Kanty Pawłuškiewicz*

*Pozdrowione bądźcie morza, oceany i lądy,  
Których blady rozpierzcha się świt.      **bis***

Hej żeglujże, żeglarzu, całąnockę po morzu  
Hej żeglujże, hej żeglujże, całąnockę po morzu

Jakże ja mam żeglować,  
Gdy na świecie ciemna noc  
Zapał drzazgę albo dwie,  
Przyżeglujże ty do mnie

Żeglarzu, hej, żeglarzu, hej!  
*Hej żeglujże, żeglarzu, całąnockę po morzu*  
*Hej żeglujże, hej żeglujże całąnockę po morzu      **bis***

Kiedy burza sroży się,  
Kiedy wichur żagle rwie,  
Gdy bezdenny kipi nurt,  
Bałtyk huczy wokół burt

Żeglarzu hej, żeglarzu hej!  
*Hej żeglujże, żeglarzu, całąnockę po morzu*  
*Hej żeglujże, hej żeglujże całąnockę po morzu      **bis***

Gdy bezdenny kipi nurt,  
Bałtyk huczy wokół burt,  
Mężne serce, silna dłoń  
Pokonują morską toń

Żeglarzu hej, żeglarzu hej!  
*Hej żeglujże, żeglarzu, całąnockę po morzu*  
*Hej żeglujże, hej żeglujże całąnockę po morzu      **bis***